

Tadeusz Witczak

O złudnym tropie autorstwa "Proteusa abo Odmieńca" (1564)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 48/2, 505-510

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ WITCZAK

O ZŁUDNYM TROPIE AUTORSTWA „PROTEUSA
ABO ODMIENCA“ (1564)

„Istna »*Doctorfrage*«, jak swego czasu określił zagadkę autorstwa *Proteusa abo Odmieńca* z r. 1564 Aleksander Brückner, pozostawała poza kręgiem dociekań badaczy literatury staropolskiej przez pół wieku. Wszystkie dawne próby jej rozwiązania, jakie podejmowali Jan Czubek, Brückner i Tadeusz Grabowski — poza nie ujawnioną Władysława Wisłockiego — spotkał ten sam los: pozostały tylko domysłami¹. Tym większe zajęcie mogła wzbudzić ostatnio

¹ Do osobnych prac na ten temat, uwzględnionych przez autora omawianej notatki, należy dorzucić następujące: T. Grabowski, *Kwestia autorstwa Proteusa abo Odmieńca z r. 1564*. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń AU, XII, 1907, nr 7, s. 3. — Tenże, *Literatura ariańska w Polsce. 1560—1660*. Kraków 1908, s. 32—35. Grabowski poparł hipotezę Czubka o autorstwie Stojęńskiego.

Pomyłkowo informuje Jerzy Starnawski (*Na tropie rozwiązania zagadki autorstwa „Proteusa abo Odmieńca“ (1564)*. Pamiętnik Literacki, XLVII, 1956, z. 2, s. 462), iż „po r. 1907 mówi się już ogólnie o *Proteusie* anonimowym“. Rzeczywiście, niektórzy badacze nie łączyli tego utworu z żadnym nazwiskiem (ostatnio np. J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*. Warszawa 1953, s. 178, 186), inni natomiast — i to nieraz bez zastrzeżeń — podawali autorstwo Piotra Statoriusa (np. A. Karbowiak, *Piotra Statoriusa „Gymnasii Pinczoviensis Institutio“*. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce. T. 13. Kraków 1914, s. 261. — S. Kot, *Pierwsza szkoła protestancka w Polsce*. Z historii wpływów francuskich na kulturę polską. Reformacja w Polsce, I, 1921, z. 1, s. 19. I odb. — J. Dürr-Durski, *Arianie polscy w świetle własnej poezji*. Zarys ideologii i wybór wierszy. Warszawa 1948, s. 144, 279—280) względnie Cypriana Bazylika (np.: S. Kot w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 1, s. 374—375. — L. Kamykowski, *Polski poemat satyrowy*. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU, XLII, 1937, nr 5, s. 121). Wykorzystane przez Starnawskiego stwierdzenie Kazimierza Piekarskiego, że *Proteusa* drukował Bazylik w Brześciu, przypominał jako moment istotny w śledzeniu autora Tadeusz Mikulski (*Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa*. W książce zbiorowej: *Studia nad książką poświęcone*

notatka Jerzego Starnawskiego, samym już tytułem sugerująca, że autor jej znalazł drogę wiodącą do usunięcia anonimowości *Proteusa*.

Starnawski oparł się na wzmiance, którą Szymon Starowolski wtrącił do życiorysu Kaspra Cichockiego w weneckiej edycji swej *Ἡκατοντας*, a która to wzmianka informuje:

*Eius studiorum socius Io. Porembny scripsit Protheum, de varijs Philosophiae formis*².

Zdanie to stanowi fundament konstrukcji następującej hipotezy Starnawskiego. Jakiś Jan Porembny napisał *Proteusa* polskiego z r. 1564 oraz zaginione filozoficzne dzieło łacińskie. Można go utożsamiać z tegoż nazwiska magistrem „*artium et philosophiae*“, autorem poematu *Προσφώνησις* z r. 1592, zarejestrowanym przez Estreichera; można też uważać ich za dwie różne osoby. Inne szczegóły „przemawiające za możliwością autorstwa Porembnego“ — to chronologia studiów Cichockiego, który wedle *Ἡκατοντας* był „*laurea philosophica An. 1567 ornatus*“ (co świadczy, iż „w roku wydania *Proteusa* obaj koledzy byli [...] jeszcze studentami“ i wyjaśniałoby „entuzjizm młodego pisarza dla nowatorskiej poezji reprezentowanej w *Satyrze* Kochanowskiego“³), oraz świadectwo Starowolskiego o poważaniu, jakim się cieszył Cichocki u kardynała Jerzego Radziwiłła, „rodzonego brata“ wojewody wileńskiego Mikołaja, adresata dedykacji *Odmieńca* („Obaj koledzy byłiby więc związani z domem Radziwiłłów: ich mecenasami byli dwaj Radziwiłłowie“⁴).

pamięci Kazimierza Piekarskiego. Wrocław 1951, s. 74). Inne dawniejsze wzmianki tej treści pomijam; wskażę tylko niezupełnie jasną uwagę Aleksandra Brücknera w *Dziejach kultury polskiej* (Wyd. 2. T. 2. Warszawa 1939, s. 184, przypis).

Najnowsze opinie o autorstwie *Proteusa* zmierzają do wykluczenia spośród domniemanych jego twórców Piotra Stojeńskiego. Stanowczo, acz lakonicznie czyni to Przemysław Z woliński (*Najdawniejsze opracowanie języka Mikołaja Reja*. *Język Polski*, XXXIII, 1953, z. 4, s. 282, przypis). Obszerniej, zdecydowanie przypisał *Proteusa* Bazylikowi Stanisław Kot (*Nieznaný poeta polski XVI wieku*. *Zeitschrift für Slavische Philologie*, XXV, 1956, z. 1, s. 113—150; zwłaszcza s. 121). Sprawy tej jednak nie uważam za przesądzoną, ale przeciwnie — jestem przekonany o autorstwie Piotra Statoriusa i ograniczonej współpracy z nim Cypriana Bazylika w charakterze „poprawiacza“ języka i stylu satyry.

² Simonis Starovolscii *Scriptorum Polonicorum Ἡκατοντας*. Venetiis 1627, s. 183. Podkreślenie T. W.

³ Starnawski, *op. cit.*, s. 463.

⁴ *Tamże*.

Niektóre sformułowania autora tej hipotezy brzmią jak ostrożne supozycje, jedno wszakże uważa on za pewne: identyczność *Protheusa* z polskim *Proteusem* *abo* *Odmieńcem*. Ale — logicznie rozumując — jeśli dopuszcza się możliwość, że współcześnie żyło kilku ludzi o tym samym imieniu i nazwisku, to podobne zjawisko nie byłoby dziwne w świecie tytułów. Istotnie, imię mitycznego bożka nierzadko figuruje na frontispicjach znanych do dziś druków. Wystarczy zacząć od utworu Joachima Bielskiego *Proteus de clade Gedanensium* z r. 1577, a dalej prześledzić *Bibliografię* Estreicherską (XXV, 316), idąc za odsyłaczami od omawianego hasła. I tak w r. 1592 ukazał się wierszowany *Proteus i Tiresias polski, slachcica jednego polskiego, szczerze ojczyznę swą miłującego*; z późniejszych można wymienić: Kasptra Peucera *Proteus sesquicentiformis...* (Gdańsk 1643); Stanisława (w odsyłaczu mylnie „H.“) Szczygielskiego *Novus proteus...* (Kraków 1664); Jana Kwiatkiewicza *Proteus sacer...* (wydane w *Nova omnia...*, Oliwa 1683); w końcu „dziwaczny“ wiersz Franciszka Niewęglowskiego *Proteus poeticus seu Chronosticon* (wydane w *Festum crucis Potocianae...*, Zamość 1741). Nie ulega wątpliwości, że owo mityczne imię umieszczano w tytułach po to, aby wyraziściej uprzytomnić czytelnikowi zmienność i wielość formy, w jakiej zamknięto jednorodną treść (np. *Novus proteus* Szczygielskiego to sotnia anagramów z *Jesus Salvator Mundi*), względnie — by uwydatnić kompetencję postaci tytułowej do oceny zmiennej wciąż rzeczywistości (tak w *Proteusie* *abo* *Odmieńcu*), kompetencję — jak wiadomo — zgoła profetyczną (w dialogu z r. 1592 obok Proteusza odpowiada na indagacje autora także tebański wieszczek Tejrezjasz).

Mając w pamięci częstość występowania tytułu „Proteusz“ oraz jego metaforyczne znaczenie, trzeba ponownie przyjrzeć się notce Starowolskiego, a prawidłowa jej interpretacja staje się jasna. Jan Porembny napisał: „*Protheum de variis [!] philosophiae formis*“. Chodzi o jedno tylko dzieło o rozmaitych formach (ujęciach? kierunkach?) filozofii. Opatrzanie przez Starnawskiego cudzysłowem wyrazu „*Protheum*“ nie ma odpowiednika w *Ἡρατων-ας*. Istnieje natomiast po nim przecinek. Oznacza on według mego rozumienia przejście nie od tytułu do tytułu, lecz od naczelnego członu tytułowego do członu objaśniającego (podtytułu). Praktyka bibliograficzna Starowolskiego zdaje się dowodzić, że objaśniający wieloznacznego „*Protheum*“ komentarz: „*de variis philosophiae formis*“ — wyszedł spod pióra raczej Porembnego i widniał na orygi-

nale, albowiem uczony kanonik wtrąciłby *seu, sive* lub *id est*; lecz to jest już mniej pewne niżeli przypuszczenie, iż gdyby chciał on zarejestrować nie jedno, ale dwa różne dzieła Jana Porembnego, to drugi tytuł zaczęłby *a capite*.

Jeśli takie odczytanie zapisu o *Protheusie*, proste i naturalne, nie zdołało od razu obalić hipotezy Starnawskiego, to można ją zaatakować z innego jeszcze stanowiska.

Starowolski podaje, że Kasper Cichocki przybył jako młodzieniec do Krakowa i tu studiował wiele lat pod kierunkiem Andrzeja Tropera. Późniejszych studiów Cichockiego nie dotyka nawet aluzją; widocznie o nich nie wiedział. Skoro potem Jana Porembnego nazwał „*studiorum socius*“ Cichockiego, to można by poprzestać na zbadaniu tylko środowiska krakowskiego. Na wszelki wypadek jednak należy sprawdzić wszystkie odnośne szczegóły biografii głośnego później autora *Alloquiorum Osiecensium*⁵. Kształcił się on kolejno od półroczna zimowego 1561/1562 w Akademii Krakowskiej, w latach 1567—1569 przebywał w Lipsku, po powrocie do Krakowa uzyskał w r. 1570 bakalaureat sztuk wyzwolonych i przez lata 1571—1573 odrabiał *biennium* bakalarskie, sposobiąc się do egzaminu mistrzowskiego, następnie douczał się krótko na uczelniach jezuickich w Ingolsztadzie (semestr zimowy 1573) i w Wilnie, a na koniec, od r. 1584 lub 1585 do początku 1587, słuchał filozofii i teologii w *Collegium Romanum*⁶. Z wymienionych miejsc trzy

⁵ Starnawski (*op. cit.*, s. 463) twierdzi: „Szczegóły biograficzne dotyczące Cichockiego — uzyskane od Starowolskiego, jak też i z innych źródeł — są bardzo skąpe, brak daty urodzenia i śmierci“. Oczywiście pomyłka!

⁶ H. Barycz w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 4, s. 21—22. Por.: Tenże, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*. Kraków 1935, s. 452. Z podanych tu szczegółów tylko jeden budzi zastrzeżenia: o pobycie Cichockiego w Lipsku „w charakterze mentora kasztelanica Jana Herburta“. Rzecz to wątpliwa z wielu względów. W *Metrica* [...] *Universitatis Lipsiensis* pod r. 1567 po nazwisku Herburta figuruje „Caspar Cielietzlius inspector“; w duplikacie *Metrica* nazwisko to ma postać „Ciehaczhus“, a w *Liber nationis Polonicae* pod r. 1569 — „Casparus Czretdius“ (chodzi na pewno o tegoż człowieka, bowiem umieszczono go na końcu trzyosobowej grupki razem zapisanych, w której jest i Herburta). Nazwisko owego mentora („*inspector*“) mogło więc brzmieć inaczej; Stanisław Tomkowicz, wydawca *Metrica*, lekcję „Cichocki“ uważał tylko za prawdopodobną. Trudno bez specjalnych dociekań rozstrzygnąć też, o którego Jana Herburta chodzi, lecz paroletnie studia lipskie świadczyłyby o tym, że był to innowierca. Otóż całe sprawdzalne postępowanie i twórczość Cichockiego, studia w antyreformacyjnej Akademii Krakowskiej i późniejsze w ultrakatoickim, jezuickim Ingolsztadzie, Wilnie i Rzymie — zaprzeczają ogólnie

noszą ślady bytności człowieka nazwiskiem *P o r e m b n y v e l P o r e m b i u s*⁷: Lipsk, Rzym i Kraków. „Albertus Porembius Polonus“ został wciągnięty w metrykę lipską w roku 1569⁸. Nad Tybrem, po rocznych studiach przywdział w 1585 r. zakonną suknię jezuicką *S a m u e l P o r e m b n y*⁹. *J a n P o r e m b n y* jest znany z terenu Krakowa: latem 1586 wpisał się w *Album studiosorum* Akademii jako syn Jana, sandomierzanin¹⁰; w 1588 r. promowano go na baka-
 łarza¹¹, zaś w 1590 — na magistra sztuk wyzwolonych¹². Innego Jana Porembnego, studenta krakowskiego w drugiej poł. XVI w., źródła nie wykazują. Można ze spokojem mówić o identyczności: 1) wykładowcy akademickiego, który w półroczu letnim 1590 uczył gramatyki hebrajskiej¹³; 2) autora wytłoczonej w Krakowie *Προσφώνησις* z r. 1592, magistra „*artium et philosophiae*“¹⁴; 3) owego sandomierzanina. Imię i nazwisko, rodzaj wykształcenia i chronologia składają się na zespół poszlak pozwalających z wysokim prawdopodobieństwem mniemać, że jego to właśnie osobę i dzieło upamiętnił Starowolski.

Skoro tak, to wydaje się oczywiste, że ten przynajmniej Jan Poremby nie był twórcą satyry z r. 1564, w którym przypuszczał-

przyjmowanemu za pewnik jego mentorstwu u protestanta, w którego otoczeniu za granicą nie brakło — jak wynika ze źródeł — ministra lutereckiego. Dawniejsze opracowania mówią, że Cichocki był preceptorem młodych książąt Ostrogskich i to ma realniejsze podstawy.

⁷ Starnawski (op. cit., s. 462) słusznie zauważa, że polskim odpowiednikiem łacińskiego „Porembius“ może być równie dobrze „Poremby“ („Porębny“), jak „Porębski“.

⁸ *Metrica nec non Liber nationis Polonicae Universitatis Lipsiensis ab anno 1409 — usque ad 1600*. Z rękopisów Uniwersytetu Lipskiego wydał Stanisław Tomkowicz. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce. T. 2. Kraków 1882, s. 434.

⁹ H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia*. (1440—1600). Kraków 1938, s. 228, 229. Archiwum Komisji do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce. Nr 4.

¹⁰ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. 3, fasc. I (Ab anno 1551 ad annum 1589). Edidit A. Chmiel. Cracoviae 1896, s. 147.

¹¹ *Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate studiorum Jagiellonica ab anno 1402 ad annum 1849*. Edidit Josephus Muczkowski. Cracoviae 1849, s. 235.

¹² *Tamże*, s. 238.

¹³ Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, s. 95.

¹⁴ Tak nazywa siebie sam autor *Προσφώνησις* na karcie tytułowej druczku.

nie jeszcze nie żył albo liczył niewiele wiosen. Nie był też zapewne nigdy towarzyszem studiów Kaspra Cichockiego. Skąd jednakże ów szczegół w *Ἡκατοντας*? Zasłużony polihistor mógł się po prostu omylić, tak jak pobiłdził z datą 1567 (zamiast 1570), i w innych punktach swej książki. Nasuwa się myśl, że mistrz Jan Porembny z Sandomierza, odwiedzający prawdopodobnie nieraz swe rodzinne miasto, oraz osiadły w 1588 r. akurat w Sandomierzu bakałarz Kasper Cichocki, niezadługo kanonik miejscowej kapituły, właściciel biblioteki, człowiek słynący z wiedzy — poznali się przy jakiejś, może z ich zainteresowań naukowych wynikłej, sposobności i mimo różnicy wieku zawarli przyjaźń owianą sentymentem do krakowskiej *Alma Mater*, o czym wieść po dziesięcioleciach przekształciła się we wzmiankę o ich wspólnych studiach.

Jednym z argumentów na rzecz Porembnego jako autora *Odmieńca* jest w rozumowaniu Starnawskiego fakt, że owa satyra została dedykowana Mikołajowi Radziwiłłowi (Czarnemu), podczas gdy Cichocki był w łaskach kardynała Jerzego Radziwiłła. Kontakty obydwu „kolegów“ z domem Radziwiłłów miałyby potwierdzić hipotezę. Z relacji Starowolskiego (i z innych źródeł) można wyczytać tyle tylko, iż Cichocki, *magnum auctoritatis gratiae locum apud [...] cardinalem obtinuit*“ już jako wybitny duchowny. Czy można wyprowadzać to z dawniejszych czasów? Do roku 1573 Jerzy Radziwiłł był kalwinem, podobnie jak i zmarły w 1565 r. ojciec jego (nie „brat“), Mikołaj. *Proteusa abo Odmieńca* pisał autentyczny protestant (niekoniecznie kalwin), człowiek przy tym wyraźnie dojrzały, tłoczył zaś w Brześciu kalwiński drukarz i pisarz, Cyprian Bazylik. Nic konkretnego natomiast nie wiadomo o innowierczych koneksjach Cichockiego¹⁵.

Powyzsze objaśnienie informacji Szymona Starowolskiego o *Protheusie* Jana Porembnego jest tak łatwe, a luki w rozpatrzonej tu hipotezie są tak wielkie, że chyba zbyt ryzykowne wydać się musi kroczenie dalej tropem wskazanym z najlepszą wolą przez Jerzego Starnawskiego. Do rozwiązania zagadki autorstwa *Proteusa abo Odmieńca* niezbędna jest precyzyjna współpraca historyka literatury, przy tym znawcy szesnastowiecznych prądów wyznaniowych, z przedstawicielem językoznawstwa, które na ten temat dotychczas nie przemówiło pełnym głosem.

¹⁵ Por. przypis 6.